

Wład Pałownik – pierwowzór legendy hrabiego Drakuli

19 sierpnia 2021

Urodził się jako drugi syn hospodara Wołoszczyzny. Wiele lat spędził w niewoli, a kiedy objął już tron w kraju ojca, rządził brutalnie, bez współczucia mordując swoich wrogów. Kontrowersyjna historia Włada Pałownika stała się podwaliną opowieści o siedmiogrodzkim wampirze: Hrabim Drakuli.

Księstwo wołoskie, któremu w przyszłości przyjdzie rządzić Władowi Pałownikowi z dynastii Besarabów, leżało w strategicznym położeniu przy ujściu Dunaju do Morza Czarnego, na styku dwóch ścierających się sił: państw chrześcijańskich – przede wszystkim Polski i Węgier – oraz Imperium Osmańskiego. Z tego powodu okoliczne kraje nader często ingerowały w sprawy wewnętrzne słabszej Wołoszczyzny. W takiej sytuacji politycznej na świat przyszedł przyszły hospodar tego kraju: Wład Pałownik.

Urodził się pomiędzy 1429/1430 a 1436 rokiem, prawdopodobnie w dzisiejszej Sighișoarze, leżącej w Transylwanii. Nazwa ta przeszła do popkultury właśnie jako miejsce pobytu „wampira” Drakuli – motyw ten wielokrotnie wykorzystywany był w filmach czy książkach. Choć urodził się w Siedmiogrodzie (czyli właśnie Transylwanii), to większą część swojej młodości przyszło mu spędzić na Wołoszczyźnie. Jeżeli przyjrzymy się pochodzeniu przydomka „Drakula”, które jest do dziś przedmiotem wielu sporów, i zestawimy go z życiem księcia, to zauważymy skąd liczne pomówienia na jego temat. Uważa się, że tytuł ten wziął się od Zakonu Smoka (z łacińskiego draco), którego członkiem był ojciec Pałownika. Samo słowo drac w języku rumuńskim znaczy tyle co diabeł. Dracul oznaczałby zatem diabła, a Dracula – syna diabła. Warto dodać, że żadne średniowieczne źródła nie wskazują na Włada jako na wampira, a po jego śmierci próbowano nawet całkowicie zmienić genezę tego

przydomka, doszukując się jej w rumuńskim słowie drag – „drogi” lub „ukochany”.

Przyszły książę urodził się w regionie, w którym ścierały się nie tylko różne siły, ale także kultury. W rodzinnej Transylwanii przyszło mu zetknąć się z Węgrami, Sasami czy Seklerami. Od 1444 roku Pałownik przebywał w niewoli tureckiej, w którą został pojmany wraz z ojcem oraz młodszym bratem i przyszłym rywalem Radu Pięknym. Gdy sułtan Murad II uwolnił ich ojca, synowie pozostali na jego dworze jako zakładnicy, mający gwarantować jego lojalność.

Społeczeństwo, które Drakula miał okazję obserwować, różniło się znacznie od znanego mu z rodzinnych stron. O ile w państwie wołoskim główną rolę odgrywały wielkie rody magnackie, o tyle w Imperium Osmańskim sułtan był niczym nieskrępowanym despota, który stawał się niejako właścicielem poddanych mu ludzi. Należy przypuszczać, że czteroletni pobyt w niewoli wywarł ogromny wpływ na późniejsze rządy Pałownika. Zasady społeczne, których doświadczył będąc na dworze sułtana, próbował potem wprowadzić będąc już panem Wołoszczyzny.

Wład Diabeł, ojciec Pałownika, został zamordowany pod koniec 1447 roku, najprawdopodobniej przez ludzi Władysława II, którzy właśnie jego obsadzili na tronie książęcym. Wkrótce jednak do gry o tron wkroczył Wład Pałownik, który dzięki wsparciu sułtana, liczącego na lojalność młodego księcia, siłą zdobył tron. Pierwszy okres panowania trwał jednak niespełna kilka miesięcy, gdyż obsadzenie Włada na tronie spotkało się ze zdecydowaną reakcją Królestwa Węgier. Pod koniec listopada 1448 roku został on pozbawiony władzy przez wspomnianego wcześniej Władysława II, który ponownie, tym razem na zdecydowanie dłużej, zasiadł na tronie. Wład musiał ratować się ucieczką do Mołdawii, z której jednak w październiku 1451 roku znów zmuszony był uciekać. Hospodar Mołdawii Bogdan II został bowiem zamordowany w wyniku spisku popieranego przez Polskę Piotra Arona. Wład Drakula, wraz z wdową po zmarłym władcy, ratował się ucieczką do Siedmiogrodu, gdzie osiadł

najprawdopodobniej w Braszowie lub rodzinnej Sighișoarze.

Sytuacja geopolityczna nadal jednak nie sprzyjała młodemu pretendentowi do tronu. Turcy szykowali się do oblężenia Konstantynopola, co pociągnęło za sobą uregulowanie stosunków z regentem Węgier Janem Hunyadym. Wład stał się więc w Transylwanii osobą niepożądaną, bowiem rozejm obejmował również księstwo Wołoszczyzny. Regent obawiał się, iż Drakula jeszcze raz posunie się do wzięcia tronu swego ojca siłą, toteż w liście datowanym na 6 lutego 1452 roku instruował on władze Braszowa, że te nie powinny Władowi czynić „ni gościny, ni schronienia”. Wład zmuszony był kontynuować swoją tułaczkę i znów udać się do Mołdawii. Jest bardziej niż prawdopodobne, że te doświadczenia wpłynęły na jego późniejsze metody sprawowania władzy i stały się przyczyną powstania jego przydomku.

Sytuacja dla przyszłego władcy zmieniła się jednak diametralnie, kiedy poprawił swoje stosunki z Węgrami. Wiosną 1456 roku, podczas odbywającego się w Budzie sejmku, Wład Drakula został przedstawiony przez Hunyadyego Władysławowi Pogrobowcowi – królowi Czech i Węgier. Podczas wymieniania magnatów wiernych Hunyadyemu Wład przedstawiony został jako wojewoda Wołoszczyzny, co oznaczało, że znormalizował stosunki ze swoim dawnym wrogiem, dając tym samym szansę na objęcie tronu wołoskiego w przyszłości.

11 sierpnia 1456 roku Hunyady zmarł na dżumę. Korzystając z zamieszania Drakula przekroczył Karpaty i wyruszył wraz ze swoimi ludźmi na Wołoszczyznę. Zaskoczony napaścią Władysław II nie był w stanie się bronić. Został zdradzony przez swoich zwolenników i zginął 20 sierpnia 1456 roku. Tak oto rozpoczął się najdłuższy, choć nie ostatni, okres panowania Włada Drakuli. Po koronacji i przyjęciu przysięgi książę wybrał radę, która liczyło średnio dwunastu członków. Początkowo Wład, zdając sobie sprawę z konieczności liczenia się z wołoskimi elitami, zachował przy sobie część możnowładców, którzy towarzyszyli poprzedniemu księciu. Jednak z czasem

przystąpił do obsadzania rady swoimi ludźmi – w 1461 roku 90 proc. rady stanowili już bojarzy oddani Pałownikowi. Warto dodać, że w otoczeniu księcia nie przebywali jedynie Rumunii. Liczni byli Słowianie, a nawet Turcy – dwór książęcy przypominał tym samym wielokulturowy dwór sułtana. Pałownik złożył również przysięgę wierności Władysławowi Pogrobowcowi oraz unormował napięte stosunki z Sasami, którym obiecał obronę ich włości oraz swobodę poruszania się po Wołoszczyźnie.

Jednak już wkrótce znieść musiał nie lada upokorzenie. Naciskany przez sułtana, który chciał wraz ze swoją armią iść przez Wołoszczyznę w celu złupienia Siedmiogrodu, wysłał list do króla Węgier, licząc na wsparcie Sasów. Jednak żadnej pomocy nie otrzymał. Osamotniony wołoski książę zdecydował się zapłacić daninę w wysokości 10 tysięcy dukatów w złocie, co było sumą pięciokrotnie wyższą od tej, którą płaciła wówczas Mołdawia. Prawdziwym upokorzeniem dla wojewody był fakt, iż zmuszony był trybut corocznie zawozić osobiście do Stambułu i oddawać sułtanowi hołd. Constantin Mihailovic w swoich pamiętnikach wspomina, że Mehmed II obdarowywał Włada srebrem, cennymi wierzchowcami, drogimi szatami oraz namiotami. Wład odmówił jednak ostatecznie prawa przejścia dla Turków w celu złupienia Siedmiogrodu.

Choć Węgrzy nie kwapili się z pomocą dla wojewody, to sama wieść o zawarciu układów z Imperium Osmańskim odbiła się negatywnie na relacjach obu państw. Władysław Hunyady, starszy syn zmarłego regenta Jana, w liście do mieszkańców Braszowa pisał o Władzie: „nie miał on woli zachowania wierności wobec naszego pana i władcy oraz nas samych”. W rezultacie w Sybinie osiadł konkurent Drakuli Wład IV, zwany Mnichem, w Braszowie zaś przebywał Dan, syn hospodara Dana II. Wpłynęło to na pogorszenie się stosunków z Sasami, którzy nie dość, że nie udzielili Władowi symbolicznej pomocy, to gościli jeszcze innych pretendentów do tronu. Sam Pałownik również nie był w tym sporze bez winy, bowiem w latach 1456-1457 zaczął wybijać

nową monetę wołoską, co było jednoznaczne z zerwaniem trwającej od 1424 roku unii monetarnej z Królestwem Węgier. Napięte stosunki zostały zażegnane 1 grudnia 1457 roku, kiedy Wołoszczyzna znów przyznała przywileje kupcom siedmiogrodzkim, ale tym razem już ze wzajemnością.

Mity, które narosły wokół osoby Drakuli, sprawiają, że jest on w pewien sposób postacią na wpół legendarną. W tekstach źródłowych, nawet wśród historyków jemu współczesnych, prawda miesza się z fikcją oczerniających Włada licznych pamfletów. Nie oznacza to jednak, że przydomek Pałownik przyłgnał do niego bezzasadnie, bowiem książę wsławił się niezwykle okrutnością wobec wrogów, co motywowane było zapewne niedopuszczeniem do powtórzenia się losu poprzednich władców. Nowy król Węgier Maciej Korwin wysłał Benedekta de Boithora z poselstwem na Wołoszczyznę. Zgodnie z podaniami z rosyjskiej opowieści o Drakuli Benedykt miał zostać sam z Drakulą przy stole pełnym trupów, dodatkowo przyozdobionym pozłacanym palem. Wojewoda zwrócił się więc do posła z pytaniem, czy wie dla kogo ten pał kazał postawić. Kiedy ten odpowiedział, że zapewne dla jednego z możliwych, który musiał popełnić jakąś zbrodnię przeciw niemu, Wład oznajmił, że ten dobrze powiedział, bowiem to właśnie dla niego ten pał kazał przygotować. Reakcja posła, który odparł, że jeżeli ten zechce go wbić na pał, to niech tak zrobi, gdyż jest władcą sprawiedliwym, spowodowała o Drakuli wybuch śmiechu. „Gdybyś mi tak nie odpowiedział, zaiste byłbyś już na tym pału” – miał odeprzeć książę Wołoszczyzny.

Prawdziwej jednak genezy przydomka „Pałownik” szukać należy w konflikcie z Imperium Osmańskim. Wład zalegał z płaceniem trybutu, więc gdy pod koniec 1461 roku dotarł do niego osmański poseł nie okazał jego propozycjom ufności, zwłaszcza, że oprócz zaległej daniny z odsetkami sułtan domagał się również najprawdopodobniej dostarczenia pięciuset młodzieńców (choć sam Drakula w liście do króla Węgier o tym nie wspomina), którzy zasilić mieli szeregi janczarów. Praktyka ta

stosowana była dotychczas jednak jedynie na terytorium samego Imperium, zgoda więc na ten proceder oznaczałaby symboliczne poddanie się władzy sułtana. Wład podejrzewał jednak, że misja ta ma jedynie na celu zwabienie go i uwięzienie w Stambule. Członkowie misji dyplomatycznej zostali wbici na pal, a sam Drakula przekroczył Dunaj, mszcząc się straszliwie na sułtanie.

Ateński historyk Laonikos Chalkokondyles określa liczbę zabitych w czasie panowania Włada na 20 tysięcy, którzy zginęli, by ten mógł „władzę swoją mocną uczynić”. Tymczasem sam Palownik w raporcie z wyprawy za Dunaj określił liczbę wymordowanych na dokładnie 23883 zabitych, „nie licząc tych, których spalono żywcem w ich domach, lub których twarze nie zostały ukazane naszym oficerom”! W raporcie podawał on nawet dokładnie liczby zamordowanych w poszczególnych miejscowościach. Swe brutalne czyny usprawiedliwiał działaniami „dla bezpieczeństwa całego chrześcijańska i umocnienia wiary katolickiej”, co było dosyć absurdalne, zważywszy na fakt, że mordom poddani zostali głównie chrześcijanie.

Prawdziwa kaźń rozpoczęła się na wiosnę 1462 roku, kiedy armia osmańska wkroczyła do Wołoszczyzny. Osamotniony władca zmuszony był do prowadzenia działań partyzanckich. Po jednej z nocnych wypadków Wład miał przepytывать swoich żołnierzy o odniesione przez nich rany. Jeżeli zostali ranni w przód, nagradzał ich honorami i pasował na rycerza, jeżeli zaś byli ranni w plecy, kazał ich wbić na pal, mówiąc: „Tyś nie mąż, ale baba!”. Zbliżająca się do siedziby księcia armia sułtana miała natrafić na „las pali”, ciągnący się na długość „siedemnastu stadiów i szerokość siedmiu stadiów” (czyli trzy kilometry na jeden), a według Chalkokondylesa liczba wbitych na pal miała wynosić 20 tysięcy osób. Księżę pozostawał nieuchwytny, a jedynym sukcesem armii osmańskiej pozostało zdobycie 200 tysięcy sztuk bydła.

Osamotniony Wład nie mógł jednak stawiać oporu w

nieskończoność, zwłaszcza, że do wojny przyłączyła się także Mołdawia. W 1462 roku przy wsparciu sułtana rządy w Wołoszczyźnie przejął sturczony brat Drakuli Radu, który do historii przeszedł jako Radu Piękny, ze względu na swoją nietuzinkową urodę. Wład popadł również w niełaskę u króla Macieja Korwina, gdy na jaw wyszło jego dowody zdrady (Matei Cazacu nazywa ją „niewiarygodną”, podejrzewając, iż dowody były spreparowane). Ostatnie panowanie Drakuli przypada na krótki okres od października do grudnia 1476 roku, kiedy to został zdradziecko zabity przez jednego z zaufanych mu ludzi lub omyłkowo zamordowany przez swoich żołnierzy.

Jego śmierć, tak jak i jego życie, obrosła legendą, zawierając się w wielu, czasem całkowicie sprzecznych ze sobą przekazach i opowiadaniach. Postać Drakuli na wiele wieków została zapomniana, powróciła wraz z ponownym odkryciem tekstów z epoki oraz pojawieniem się 1897 roku utworu Brama Stokera Drakula, który przeniósł postać Palownika z zapomnianych świadectw historii na karty literatury fantastycznej. Zapewniła mu tym samym popularność większą niż ta, którą ten cieszył się za swego życia. Historia wołoskiego księcia stała się częścią kultury popularnej, jego postać zaś przez lata inspirowała i zapewne inspirować nadal będzie twórców filmów grozy. W ten oto sposób historia życia Włada Palownika, księcia małego, położonego na peryferiach ówczesnej Europy państwa, stała się wieczna.

Autorstwo: Patryk Wietrzak

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Cazacu Matei, „Drakula”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2007.
2. Demel Juliusz, „Historia Rumunii”, Ossolineum, Wrocław 1986.